

Spółeczna Straż Rybacka szkolila się w Kępie. "Przepisy zmieniają się, więc musimy być na czasie"

Szkolenie dla Spółecznej Straży Rybackiej powiatu opolskiego zorganizowano po południu w Kępie obok Opolu. Wzięli w nim udział kandydaci do współtworzenia SSR oraz osoby zaangażowane w jej działalność.

Jak mówi Tomasz Idzikowski, komendant SSR powiatu opolskiego, Spółeczna Straż Rybacka jest widoczna nad wodą, a jej działania przynoszą pozytywne skutki.

- Szkolenie dla Spółecznej Straży Rybackiej i kandydatów jest robione co roku. Wiadomo, że kandydaci zapoznają się z naszym działaniem i obowiązującymi nas przepisami. Prawo zmienia się co roku, więc musimy uaktualniać wiedzę. Zmieniają się też warunki zezwolenia, które na pewno tutaj omówimy szczegółowo i przedstawimy.

Z kolei Mariusz Ziarkiewicz, zastępca komendanta Państwowej Straży Rybackiej w Opolu, zaznacza, że szkolenia są organizowane w każdym powiecie.

- Przede wszystkim to jest przestrzeganie ustawy o rybactwie śródlądowym. Chodzi o kontrolę dokumentów u osób poławiających ryby oraz o to, czy ryby przechowywane w siatkach są wymiarowe i czy złowiono je zgodnie z limitem ilościowym na danej wodzie.

Na Opolszczyźnie w strukturach Spółecznej Straży Rybackiej jest 150 osób z uprawnieniami. Zdaniem Idzikowskiego, do takiej działalności potrzebne są przede wszystkim chęci, a do tego poświęcenie wolnego czasu.